

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Finansowa dyrekeya krajowa mianowała podinspektora podatku II. klasy *Józefa Winhardt* podinspektorem podatku I. klasy z roczną płacą 700 zlr., a prowizorycznego poborę podatku *Maryana Niezabitowskiego* podinspektorem podatku II. klasy z roczną płacą 600 zlr. w charakterze stałym.

Sprawy krajowe.

(Ogłoszenie Towarzystwa gospodarskiego względem drenowania.)

W wykonaniu uchwały ogólnego Zgromadzenia podaje się do wiadomości szanownych obywateli kraju, że Towarzystwo gospodarskie zamierza być pomocnym tym, którzy chcą drenowanie ziemi u siebie zaprowadzić.

Środek wspomniany ulepszenia rolnictwa uznany został w całej oświeconej Europie za najtrwalszy i najskuteczniejszy. Doznaje on też tam wielkich względów nie tylko od Towarzystw rolniczych, ale i od samych rządów, mianowicie w Anglii, Belgii i Francji.

Ktoby więc z panów Obywateli życzył sobie użyć tego środka poprawienia ziemi, raczy o tem donieść komitetowi, oraz wyrazić ile morgów przeczyna pod drenowanie? w jakim przeciągu lat chce aby takowe zdrenowane były? i jaką kwotę rocznie na ten cel zamierza przeczynać?

Koszta drenowania wszystkie na morg mogą wynieść od 25 do 40 zlr. m. k. w miarę własności i położenia gruntu.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galicyjskiego.

We Lwowie dnia 20. lipca r. 1858.

(Mianowanie. — Wiadomości bieżące z Wiednia. — Kwarantana o okręta z Afryki.)

Wiedeń, 20. lipca. Minister sprawiedliwości mianował sądowego adjunkta przy krajowym sądzie we Lwowie, *Franciszka Postępskiego*, adjunktem sekretarza rady przy lwowskim wyższym sądzie krajowym.

— Pieszcy pułk barona Rossbach występował wczoraj o 8. godzinie rano w poradzie przed Jego Mością Cesarzem.

— Ze względu na szerzenie się w Bengasi słabości podobnej do morowej zarazy, podpadają z rozporządzenia c. k. centralnej morskiej władzy, wszystkie przybywające z tamtąd przesyłki przepisom ustanowionym dla okrętów, które niemogą wykazać się dostatecznymi świadectwami. Okręta, osoby i ładunek z Egiptu i Tunetu, jeśli przybywają z świadectwem dobrego stanu zdrowia, podpadają trzeczdniowej, a jeżeli tym paszportom zhywa na potwierdzeniu kozularnem natenczas podpadają czterodniowej, a podejrzane towary n. p. kłaki, używane suknie i t. d. siedmiodniowej kwarantanie; zachodzą zaś prócz tego obciążające stosunki; wtedy wolny obrót zostanie pozwolony dopiero z strony wyższych władz.

(Patent cesarski względem wymiaru należności stemplowych i tax monarchicznych podług waluty austriackiej.)

Gazeta wiedeńska podaje następujące rozporządzenie cesarskie z 8. lipca 1858, ważne we wszystkich krajach koronnych, które z powodu zaprowadzenia austriackiej waluty krajowej wydano niektóre postanowienia względem opłaty należności przepisanych w ustawie z 9. lutego i 2. sierpnia 1850, tudzież z 6. września 1850, i tax monarchicznych.

Po wysłuchaniu ministrów Moich i Mojej rady państwa postanowilem z powodu zaprowadzenia waluty austriackiej (patent z 27. kwietnia 1858 Dz. ust. p. nr. 63) względem opłaty należności przepisanych ustawami z 9. lutego i 2. sierpnia 1850, tudzież 6. września 1850, jak niemniej tax monarchicznych wydać następujące rozporządzenia, które z dniem 1. listopada 1858 mają wejść w moc obowiązującą:

§. 1. Kwoty pieniężne lub wartość, według których przepisane ustawami z 9. lutego i 2. sierpnia 1850, stosownie do wartości przedmiotu powiększające się (procentowe lub podług skali) należności przychodzą do wymiaru oznaczone być mają w austriackiej walucie krajowej.

Ma to nastąpić i wtenczas, jeśli spłata należności procentowej przypadła przed 1. listopada 1858, a wymiar należności dopiero po tym terminie nastąpił. Co do należności podług skali, tedy postanowienie to zastosowane być może tylko do dokumentów wystawionych po 31. października 1858. W razie gdyby kwota pieniężna lub wartość, od której obliczona ma być należność, oznaczona była w odnoszących się dokumentach lub pismach w innej niż austriackiej walucie, lub oznaczona stosunkowo, tedy i ilość należności wymierzyć należy według tej kwoty, jaka wypada z przeniesienia kwoty pieniężnej lub wartości na walutę austriacką. Gdyby waluty nie wyrażono w dokumentach lub pismach wystawionych po 31. października 1858, tedy (według §. 4. patentu z 27. kwietnia 1858) suponuje się walutę austriacką.

§. 2. Od kwoty pieniężnej lub wartości oznaczonej w walucie austriackiej wymierzana być ma należność w walucie austriackiej, według procentów wyrażonych w ustawach rzeczonych, i jak dalece rzecz idzie o wymiar należności według skali, a to według skali dołączonej do niniejszego rozporządzenia, która zastąpić ma miejsce skali dawniejszej przydanej do ustaw z 9. lutego i 2. sierpnia 1850.

§. 3. Wszelkie kwoty pieniężne lub ich wartość, od których ze względu na ustawy z 9. lutego i 2. sierpnia 1850, a w szczególności na pozycycie taryfowe 43 g. i, 44 x, 79 b, 103 I. A. B. II. A. b. c. d. i 106 B. b. i f (w ustawie z 2. sierpnia 1850 e) ustanowiono pobór należności rozmaitych przyznano uwolnienie lub uwzględnienia, uważać należy za oznaczone w walucie wiedeńskiej, i nieulegają przeto przeniesieniu na walutę austriacką.

I w sprawach spornych wytoczonych przed 1. listopada 1858, tudzież co do należności przypadających przed tym terminem, nie należy podwyższać należności nad tę kwotę, jaka się okaże, jeśli odnosząca się kwotę pieniężną lub wartość wyrażoną w monecie konwencyjnej postawi się na równi z kwotą lub wartością w walucie austriackiej.

§. 4. Oznaczone ustawami z 9. lutego i 2. sierpnia 1850 stałe należności mają być opłacane podług tego wymiaru, że zamiast dotychczasowych prawnych kwot.

1 krajeara w mon. konw. przypadną	2 centy (nowe krajcary)
2 krajearów	4 centów (nowych krajear.)
3 " " " "	6 " "
6 " " " "	12 " "
15 " " " "	30 " "
30 " " " "	60 " "
1 reńskiego	1 złoty waluty austriackiej
4 reńskich	4 złotych " "
8 " " " "	10 " " "
10 " " " "	12 " " "

czy kwoty te w monecie konwencyjnej oznaczone są w ustawie jako należność, czy też jako najwyższy lub najniższy wymiar należności.

§. 5. Co do tych dokumentów i pism, które podlegają stałej opłacie za pomocą stempla, dozwala się w takim razie, jeśli w tej mierze nie zostały dopełnione przepisy prawne, a przekroczenie to niedoszło jeszcze do wiadomości władz poborczych, po dzień 1go listopada 1858 uiścić dodatkowo należność bez zadnej szkody przestępców i w tym zamiarze przedłożyć dokument lub pismo razem z należnością władzy poborczej. Po upływie tego terminu ma być nałożona podług wymiaru oznaczonego w tem rozporządzeniu nie tylko należność ale także przepisana ustawą kara.

§. 6. Książki kupieckie i rzemieślnicze jako też książki notaryuszów i senałów, jeśli przed 1. listopada 1858 rozpoczęte zostały na papierze z przepisany dotąd stemplem, mogą być dalej prowadzone, jak również dokumenta i pisma, opatrzone stemplem przepisany w czasie wystawienia lub podlegającego stemplowi użycia, mogą być dalej używane za alegata, bez dodatkowego opłacania różnicy między dawną a oznaczoną tem rozporządzeniem należnością.

§. 7. Taxy monarchiczne postanowione w kwotach oznaczonych w monecie konwencyjnej, przynieść należy według dotychczasowego rozkładu z 5% dodatkiem według ogłoszonej tabeli rozrachowania z podwyższeniem każdego ułamku niemogącego przyjść do spłaty, na następującą cyfrę w walucie austriackiej, jaką wypłacić się dało. Przy wymiarze tax monarchicznych, które są należnościami procentowymi lub innymi, zachować się należy według §. rozporządzenia niniejszego.

(Dok. u.)

Ameryka.

(Sakty religijne i polityczne. — Zajęcie z konzulem Stanów amerykańskich w Chili. — Pokój w San Domingo przywrócony.)

Pocztą z Nowego Yorku sięga po dzień 1. b. m. Jedyna nowość, któraby mogła mieć polityczne znaczenie jest pogłoska, że rząd postanowił wysłać do Nikaraguy znaczną flotę, ażeby bronić spraw Ameryki i zapewnić otwarcie przewozowego gościńca; jestto krok, wymierzony na postępowanie francuskiego ajenta M. Belly. Załatwienie porozumienia z Nową Granadą nie nastąpi jeszcze tak prędko, gdyż Ameryka, jak wiadomo, obstaje za przeprowadzeniem traktatu zwanego „Cass-Herran.“

Według wiadomości z Meksyku odroczone płacenie podatków nałożonych na cudzoziemców, urzędownie na trzy miesiące.

Podczas gdy rząd Zjednoczonych Stanów bagnetem rozpędza Mormonów, dla tego, że ich teokratyczna forma despotyzmu i ich towarzyskie urządzenia w sprzeczności stoją z prawami Zjednoczonych Stanów i jednoci rządu zagrażają, powstają między purytańską ludnością w Nowej Anglii innej nauki dogmata, które jeszcze więcej sprzeciwiają się naszemu pojęciu dobrych obyczajów niż nauka Mormonów. Pewna klasa ludzi co to o świecie jak najgorsze, zato o sobie jak najlepsze mają wyobrażenie, zgromadziła się temi dniami w górach Vermont, a głównie jak zaradzić złemu, które tworzą śluby małżeńskie, ta gorsząca przyczyna niewolnictwa i poniżenia płci pięknej. Małżeńskie śluby, grabią, jak dowodzili, kobiecie imię, grabią ją samą, jej prace, jej miłość, jej dzieci i całą wolność jej na cudzą własność. Trzeba było wiedzieć, mówi korespondent, jak piękna mówczyni z Nowego Yorku, o zapalonem oku, a z słodkim na ustach uśmiechem, przy rostrzępionych puklach włosów a słodkim głosem rozprawiała, czego nasze dzienniki nie spiszą na półtoręj szpalcie. Mowa jest z rodzaju takich, które powtórzyć bardzo byśmy się wabali; wymierzona nietylko na śluby małżeńskie, ale narusza i kościół, i religię, i podział własności.

Chili. W Valparaiso zaszło nieprzyjemne zajęcie między rządem i konzulem Stanów Zjednoczonych, Mr. Trevitt; spodziewano się jednak, że się po dobru załatwi. Kapitan Baker amerykańskiej barki „Monsoon“ ukarał bardzo surowo dwóch swoich majtków, gdy okręt stał na kotwicy w zatoce, a potem kazał ich okuć w kajdany. Majtkowie podali skargę do miejscowego sądu, a ten zabronił kapitanowi opuścić port, pokąd zgwałconym prawom krajowym nie uczyni zadość i niewypuści majtków na wolność. Kapitan nie chciał usłuchać tego rozkazu, a konzul Stanów Zjednoczonych wspierał go w tem wzbranianiu się.

Hajty. Baez, który w mieście St. Domingo był zamknięty wojskiem Santany liczącem 10.000 ludzi, a którego cała zbrojnia siła wynosiła w końcu jeszcze tylko 250 niesfornych żołnierzy murzynskich, kapitulował i odpłynął dnia 13. b. m. z swoją swiłą murzynów do Kurasao. Również poddała się flota Baeza, a tak jest nadzieja, że przynajmniej na niejaki czas powróci spokój do tej republiki.

Anglia.

(Domyślnie odroczenie parlamentu. — Założenie nowej linii telegraficznej. — Posiedzenie z d. 15. lipca. — Szczegóły wypadku w Dzeddah.)

Londyn, 17. lipca. Według dziennika *Morning Post* odroczy się parlament jeżeli na to zezwoli stan spraw dnia 31. b. m. Prezydent wyprawilby członkom izby niższej ucztę dnia 28. a ministeryalna ucztą „White-Bait“ nastąpiłaby w niedzielę dnia 24. b. m.

— Dzisiaj mają ponowić usiłowania zatopić atlantycką telegraficzną linię. Jeżeli się nie powiedzie — jak rzeczywiście wszyscy powątpiewają, na tenczas zrobią nową linię albo pomyślą o innym systemie. Obecnie niezbywa na projektach, a jednak wszystkie odnoszą się więcej do rodzaju założenia, jak do samej linii.

— Na posiedzeniu izby wyższej z 15. lipca przedkłada Earl Shaftesbury petycję kompanii wschodnio-indyjskiej, w której uprasza o pozwolenie bronięcia się przeciw bilowi indyjskiemu w parlamencie za pośrednictwem swego adwokata. „Nie zgadzam się zupełnie na tę petycję — mówi Earl Shaftesbury między innymi — lecz mimo to uważam za rzecz słuszną, by tak ważnej korporacji, jaką jest kompania rzeczona, podano sposobność do bronięcia się w obec parlamentu. Earl Derby proponuje drugi odczyt bilu indyjskiego. Stosunki polityczne — dodaje przy tem — jakie zachodziły podczas rozpraw nad tym bilem w Izbie niższej, zwróciły na projekt ten większą uwagę, niż zasługują, zwłaszcza że Indyjami należy rządzić po większej części tylko w Indjach. Bil ten nieodnosi się do wewnętrznych kwestyi indyjskich, do finansów, posiadłości gruntowych, prawa dzierżawy, socyalnych stosunków narodu itd. A czem mniej wtrącać się będzie parlament do tych spraw, temci lepiej jeszcze. W komitecie zamysła proponować rozmaite poprawki. Jedną z tych dąży do tego, by bez wyraźnego pozwolenia parlamentu niewolno było obracać dochodów indyjskich na pokrycie kosztów wojny prowadzonej po za granicami kraju, wyjąwszy tylko w razie najazdu, lub innej nagłej potrzeby. Inna poprawka wprowadza zmianę w artykule odnoszącym się do egzaminów tych kandydatów, którzy się ubiegają o posady cywilne. — Względem reorganizacji armii indyjskiej mianowana będzie królewska komisya śledcza. Earl Granville sądzi, że gdy liczne postanowienia bilu terażniejszego przedłożono jeszcze za ministerstwa dawniejszego, przeto wypadaloby najprzód bil przyjąć, a dopiero później wnieść poprawki. Całą niemal pierwotną treść bilu terażniejszego wyrzucono, a izbę niższą tak wynudzone rozmaitemi bi-

lami indyjskimi, że w końcu z samych już tylko nudów i unuzenia przystała na wszystko. Niemniej i fetor z Tamizy przyczynił się do tego. Cały projekt uważać należy tylko za próbę, a cała sprawa względem administracji Indjów wytoczy się niezawodnie jeszcze raz w parlamencie. Earl *Ellenborough* oświadcza, że niemógłby żadną miarą przedłożyć bilu terażniejszego. Niepodobna mu bowiem zgodzić się na projekt, który wyłącza żywioł popularny z izby radczej, a zaprowadza zasadę wolnego współubiegania się i egzaminowania tych, którzy szukają umieszczenia w korpusie inżynierji lub artylerji armii indyjskiej. Bil terażniejszy jest raczej dziełem izby niższej, niż gabinetu ministeryalnego. Nieuchyla rządu podwójnego, i nie ustanawia urzędnika najwyższego, odpowiedzialnego w obec parlamentu. Jak tylko Królowa obejmie zarząd sprawami indyjskimi, wypadnie rządowi wydać przedewszystkiem proklamację co do praw i wyznania religijnego mieszkańców indyjskich. Lecz najprzód należy postawić na czele rządu indyjskiego męża takiego, któryby posiadał zaufanie tak krajowców, jak i Europejczyków, rozumiał się na sztuce wojennej, i coby powagą swoją zdołał zmusić podwładnych swych, by się trzymali tak polityki jego własnej, jak i polityki rządu angielskiego. W końcu odczytano bil po raz wtóry.

Izba niższa. W komitecie subsydjów przyzwolono 20.000 L. na pomnik dla Wellingtona. Na zapytanie p. *Pease* oświadcza sir *E. Bulwer Lytton*, że rząd nieotrzymał potąd żadnej wiadomości o obsadzeniu przez kolonistów na Przylądku krainy między rzekami Kej i Kejskamma. Według ostatnich doniesień z Przylądka nie można się spodziewać tak prędko ukończenia kroków nieprzyjacielskich między republiką holenderską nad rzeką Orangą i Moszebą, przywodząc Basutów. *Kancelarz skarbu* uprasza o przyzwolenie na przedłożenie bilu względem oczyszczenia Tamizy. Według tego projektu ma być zaciągnięta pożyczka 3 milionów L., a na spłacenie jej nałożony podatek 3 penców od jednego funta szterlingów. Z tych 3 milionów zamierza rząd wydawać rocznie po 600.000 L., i spodziewa się ukończyć pracę tę roku 1863 zupełnie. Izba przyzwoliła na przedłożenie bilu.

— O wypadkach w *Dzeddah* donosi *Times* i te jeszcze szczegóły: „Okrętowi angielskiemu „Cyclops“ powiodło się ocalić kilku chrześcian ściganych; okręt ten zajmował się ostatnimi czasy zgłębianiem morza czerwonego w zamiarze położenia drutu telegraficznego, lecz ludność mahometńska niepokoila się tem mocno, i podkładała czynności tej zamiary nieprzyjaźne. Okazuje się także, że konzul angielski i jego kolega francuski bawili dopiero od niedawna w Dzeddah, gdyż na krótki dopiero czas przed tym nieszczęśliwym wypadkiem przybyli do miasta tego na pokładzie okrętu „Cyclops“ z Suezu. Nie podlega też żadnej wątpliwości, że zaburzenia te nie przyszły nagle i przypadkowym wybuchem fanatyzmu, lecz że przybierano się do nich, od dawniejszego już czasu, i tylko dobrej sposobności wyglądano.“

Francya.

(Posiedzenia jedynaste konferencyi. — Podróż Napoleona do Algierji zapowiedziana. — Otwarcie obozu pod Chalons. — Pismo Sultana do Napoleona. — „Monitor“ o wypadkach w Dzeddah. — Obchód imienia cesarskiego. — Znaczenie morza czerwonego.)

Paryż, 17. lipca. Dziś o godzinie 2. było jedynaste posiedzenie konferencyi. Sprawa Księstw Naddunajskich ma już być ukończona. Zapewniają powtórnie, że po sprawie Księstw mają pełnomocnicy zająć się zaraz żegluga na Dunaju.

— Dziś zrana była w Tuileryach rada ministeryalna pod prezydencją księcia Jerome. Książę Napoleon był także obecny.

— Pierwszą podróż do Algierji przedsięwzięmie książę Napoleon z końcem września i zwiedzi wszystkie trzy prowincje. Towarzyszyć mu będzie jego ojciec, książę Jerome, który zamierza przepędzić przyszłą zimę w Algierze, a to w letniej rezydencji jenerałnego gubernatora, zwaanej „Mustafa superieur.“

— Cesarz niebył zeszłego czwartku przy otwarciu obozu w Chalons, tylko marszałek Carobert, naczelny komendant obozu, przewodniczył uroczystości.

— Jak donosi korespondent dziennika *Pays*, wyprawil Sultana de Cesarza Francuzów własnoręczny list w którym honor Turcyi stawia pod opiekę Cesarza Napoleona III, a oraz wyraża życzenie, że chce osobiście złożyć Cesarzowi podziękowanie za sympatyę, jaką okazał dla Turcyi.

— Turecki rząd ofiaruje rodzinom zamordowanego konzula w Dzeddah pewne wynagrodzenie, to jest 150 000 franków dla każdej rodziny.

— *Monitor* podaje:

„Wczoraj nadesłana korespondencya donosi o okrutnych scenach w Dzeddah na dniu 15. czerwca. Zaciekły tłum fanatycznego ludu rzucił się na konsulát angielski i po zabiciu p. Page konzula Jej Mości Królowy Anglii, uderzył na dom francuskiego konzula i zamordował francuskiego ajenta p. *Eveillarda* i jego małżonkę. Następnie zrabowali i poburzyli konzulaty, część chrześciańskiej ludności miasta, która ujęć nie mogła, wymordowali. Takie bezprawia dzikiego barbarzyństwa gorsze niż kiedy w chwilach muzulmańskiego fanatyzmu zraziły niezmiernie Anglię i Francyę, i wołają spiesznego skarcenia. Rządy Cesarza i Królowej Anglii przysposabiają jednomyślnie środki, jakich wymaga honor ich państwa na ukaranie zuchwałego zamachu na życie swoich ajentów. Sam turecki rząd nie omieszka dokonać sprawiedliwości, gdyż wiadomo, że zaraz na pierwszą wiadomość o tym wypadku wysłał jenerała do

Dziedy z surowym poleceniem wyszukać i karać winnych bez dalszego odwołania.

— Przy zbliżających się imieninach Cesarza Napoleona wysłał minister wojny okólnik do wszystkich wojskowych dywizji i dowodzących generałów, ażeby stosownie przysposobili do wielkiej narodowej uroczystości na dzień 15go sierpnia. W miastach, gdzie znajduje się artylerya mają dawać przed i po zachodzie słońca po 21 wystrzałów. We wszystkich miastach ma być odspiewane „Te Deum,” przyczem mają być obecne wszystkie ukonstytuowane korporacje. Prócz tego będą przeglądy wojskowe, rozmaite wojskowe budynki zostaną oświetlone; w Wersaillu, Metz, Strassburgu, Toulouzie, Besançonie, Douai, La Fere, Rheims i Bourges, palić będzie artylerya sztuczne ognie. Wojsko otrzyma podwójną rację wina i w dodatku półdziennego żołdu.

— *Moniteur de la Flotte* donosząc o krwawych wypadkach, jakie zaszły w Dzeddah, wspomina także i o stosunkach kupieckich w tamtejszych okolicach. „Morze czerwone — pisze dziennik ten między innymi — przybiera z każdym dniem większą wazność. — Jestto konieczny szlak komunikacyjny między Europą i Azyą. Lecz nieczem to jeszcze z tem, czego się można spodziewać po przekopaniu kanału w Suez.”

— *Monitor* wylicza następnie szczególne korzyści Anglii zależne od morza czerwonego, i przyznaje, że Francyi mniej już na tem morzu zależy.

„Lecz z tem wszystkiem — kończy *Monitor* — stanie się morze czerwone wkrótce widownią wypadków ważnych na teraz i na przyszłość.”

Belgia

(Trudności w fortyfikowaniu Antwerpii.)

Bruxela, 16go lipca. Antwerpska rada gminy obradowała wczoraj na poufnym posiedzeniu nad wnioskiem jednego z członków rady, z załobą do izby na plan fortyfikacji. Powzięta uchwała jest jeszcze niewiadoma, jednak utrzymują, że rada gminy odrzuci ten wniosek; gdyż mają przekonanie, że izba przyjmie i potwierdzi plan fortyfikacji, choćby może z słabą większością, która po największej części składać się będzie z klerykałej opozycyi i z członków lewej.

Szwajcarya.

(Rozgraniczenie między Tesynem a Lombardya.)

C. k. poseł przedłożył radzie związkowej odpowiedź na dawniejsze jej prośbienie względem granicy między Tesynem a Lombardya.

Włochy.

(Szpital chrześcijański w Jerozolimie. — Czynności w administracji krajowej.)

J. Ś. papież przyzwolił na projekt zakonu Johanitów wybudować w Jerozolimie szpital dla chrześcijańskich pielgrzymów wszystkich narodowości.

— Minister spraw wewnętrznych polecił okólnikiem, by mu przesłano sprawozdanie o wszystkich publicznych budowach w miastach, a które to sprawozdania służyć mają za podstawę do przyszłej ustawy w tej mierze. Kongregacya szkolna zaproponowała Ojcu św. pomnożenie katedr naukowych w uniwersytecie rzymskim. Ksiądz Passaglia, z zakonu Jezuitów mianowany został profesorem filozofii.

Niemce.

(Konferencye mennicze. — Sprawa duńska.)

Mnichów, 15go lipca. Jak słyhać, zakończyła swe prace mennicza od kilku tygodni obradująca tu konferencya a powzięte uchwały przesłała swym rządóm.

Z **Frankfurtu** donoszą gazecie wiedeńskiej, że wydział sejmu związkowego, do którego odesłano odpowiedź duńską do rozpoznania i sprawozdania, wywiąże się z tego zadania do 22. b. m.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Ułaskawienia. — Misya do Pekinu.)

Warszawa, 18. lipca. Z łaski Jego Mości Cesarza otrzymali pozwolenie wrócić do królestwa Polskiego przebywający za granicą wychodźcy: Józef Wodziński, Stanisław Tomaszewski, Ignacy Paskalski, Henryk Majewski i Antoni Duński.

Petersburg, 10. lipca. Misya przeznaczona do Pekinu miała według doniesień z Irkucka zabawić tam do lata terażniejszego. Jak wiadomo przybyła ona już na początku roku zeszłego do Irkucka, lecz niepomysłne stosunki przeszkodziły do Chin dalszej podróży. Na wypadek, gdyby rząd chiński stawiał dalsze jeszcze trudności przeciw przyjęciu tej misyi, natenczas nie podlega to żadnej wątpliwości, że Rosya przedsięwzięnie wszelkie środki, by zapewnić sobie przywilej przeszło już dwóchsetletni.

Turcya.

(Stan rzeczy w Bośni.)

Z **nad granicy Bośni**, 14go lipca. W ostatnich dniach panowało wielkie wzburzenie prawie we wszystkich włościach tej prowincyi. Nietylko Kraina, ale także Zupa i po części Posawina, Podrina i Malaluk pod Sarajewem były widownią małych utarek. Poniekąd dawali zaczepkę Chrześcijanie i w wielu miejscach otrzymali nawet przewagę. Liczne ich bandy przeciągają po najbliższych okolicach

rabując i odbierając wszelką broń. To samo robią Turcy, gdzie przeważa ludność mahometańska.

Dotąd nie można dopatrzeć jeszcze żadnej organizacyi w całym tym ruchu. Jestto tylko skutek przetlumianej długo nienawiści, która wreszcie przełamala zapory i stara się wylać na zewnątrz, a właściwie jestto walka proletaryatu z klasą posiadaczy. Jeżeli rząd nie opatrzy się zawczasu i nie poloży koniec tej sprawie, może ruch ten zamienić się w walkę polityczno religijną, gdyż nie podlega żadnej wątpliwości, że jakaś tajemna ręka roznieca usilnie ten pożar. Tłumy rajów występują wszędzie po największej części z bronią w rękę. Rozbrojenie dokonane pod zarządem Omera Baszy, było bardzo niedokładne, gdyż najlepszą broń przechowali Chrześcijanie w swoich kryjówkach, oczekując chwili wybawienia. Kto zaś niemógł nie przechować, miał w ostatnich trzech latach dość sposobności, nabyć w pogranicznych miastach to, czego pragnął. Nakoniec wiadoma to rzecz już, że Podrina, Sreberna a po części i Posawina otrzymywały z Serbii posetki broni, które bez wątpienia dostawały się także w głąb kraju.

A z y a.

(Depesze z Bombaju.)

Z depeszy z **Bombaju** z 19. czerwca, nadesłanej do *East India House* w Londynie dnia 14. lipca, podają dzienniki następujące szczegóły: **Allahabad**, 10go czerwca. *Audh*. Rokoszenie krzywdzą i rabują tych, którzy Anglikom ukazują przychylnie. — Radzah Kapurthella z Doab Dzulunduru przybył w 1200 piechoty i 5000 konnicy. Użyją go najprzód do przywrócenia spokojności w okręgu Parwy. *Prowincye północno-zachodnie*. Oddział *Benares*. W okręgu Dzdupuru przydybał radzah Mohesz Nar. m plondrującą hordę i zabił jej naczelnika. Gasipurowi zagraża znowu Ummer Singh. Oddział *Allahabad*. Powstańczej załodze w Humirpurze powiodło się umknąć na Doab. Pochód swój odbywała zachodnią częścią dystryktu Futtipur. Liczyła 5000 ludzi i cztery działa. Po zdobyciu Kalpi znaleziono tam cztery ludwisarskie dział. *Banda*. Jenerał Whitelock, który się połączył z brygadycerem Makduff, ruszył na Tyroban, fortece Narain Roa, który pod swemi rozkazami miał około 10.000 ludzi. Za zbliżeniem się jego pierzchnęli rokoszenie, a Narain Ro poddał się; zdobyto 38 nowych dział. Sir C. Campbell przybył wczoraj do Allahabadu. *Bengalia*. Oddział *Patna*. Sir E. Lugard uderzył 4go czerwca pomyślnie na rokoszan w Dzugdespurze, wyparował ich z zarośli, zabił 100 ludzi i zdobył dwa słonie. *Indye centralne*. Maharadzah Gwalioru znajduje się obecnie jako zbieg w Agrze. Zbiegi z Kalpi, Tamtya Topi, księżna Rani z Ihansi i Nawab z Bandy, uciekli najprzód do Indurki, gdzie się do nich przyłączyli Kuer Dolat Singh i Rahim Ali niemal w 1500 ludzi i kilka lekkich dział. Poczem postanowili ruszyć na Gwalior i wykonali tak spieszenie to postanowienie, że Scindia nie wiele miał czasu do uzbrojenia się. Stanęli pod Gwaliorem dnia 1go czerwca. Siła ich wynosiła 5000 ludzi piechoty, 1800 kawaleryi i kilka dział. Scindia wystąpił naprzeciw nich w 1000 konnicy, 2000 piechoty i 30 dział. Zaledwo jednak zaczęła się bitwa, gdy jeden z konnych pułków Scindyi przeszedł nagle „en masse” do nieprzyjaciela. Większa część wojska ruszyła za jego przykładem, a reszta poszła w rozsypkę, wyjąwszy przyboczną gwardyę Maharadzy, która dzielnie walczyła, i utraciwszy dwieście ludzi, uprowadziła nieuszkodzonego Scindyę z bojowiska. Maharadzah uciekał z swoim dewarem, Diker Ron i w 30 syrdarów na Dolpur do Agry, gdzie stanął 2. czerwca. Jego familia uciekła do Narwuru; ale jego pałac zrabowano, a fort znajduje się w rękę rokoszan. Główna masa wojska z Kalpi ruszyła na Gwalior. Sir Hugh Rose będzie kierować działaniem. Rokoszenie obwołali Nena Sabiba Peiszwą, a Tamtyę Topi jego poddowódzcą. *Pendżab*. Trzynastu oficerów i podoficerów czwartego krajowego pułku piechoty rozszarpano dnia 1. czerwca na mocy wojennego wyroku w Dzulundurze nabojami z dział. Dnia 2. czerwca przeprowadziło się kilku rokoszan przez Rawi, a gdy się do nich przyłączyła niejaka liczba robotników kanału, zrabowali bazar w Madhopurze, spalili jednego europejskiego pisarza, zabili jego żonę i dziecię, i skaleczyli dwoje innych dzieci. Zostali odparci, i gdy się przeprawiali przez rzekę, zabito kilku, a niektórzy utonęli. Maharadzah Kaszemiru przyaresztował potem 250 z tych ludzi.

Inna depesza, również z Bombaju z 19. czerwca donosi: Tel Syng, radza Madzanpuru poddał się 11go czerwca i jest teraz w więzieniu. Obawiają się o bezpieczeństwo Mundisuru. Baba Aptia Scindya stoi tam w 2000 zbrojnych ludzi. Brat jego połączył się już z rokoszanami w Gwaliorze. *Południowy kraj Mahrattów*. Naczelnik Nurgundu, przekonany o bunt i zamordowanie p. Manson, został dnia 12. czerwca w Belgaum stracony.

Afryka.

(Przybycie p. Lesseps. — Wiadomości bieżące.)

P. Lesseps przyjechał dnia 2. b. m. do Alexandryi i był jak nauroczyściej i jak najzaszczytniej przyjęty. Jeneralni konsulowie Holandyi, Hiszpanii, Portugalii i Sardynii, równie jak wielka liczba innych znakomitych osób, powitali go przy wylądowaniu; w odpowiedzi na mowę, jaką miano do niego, zapewnił, że roboty około kanału będą rozpoczęte jeszcze przed upływem bieżącego roku. Dnia 16. zamysłał p. Lesseps powrócić do Konstantynopola. Dnia 1. lipca wyjechał wicekról do Mariutu, a francuski jeneralny konsul p. Sabatier dnia 2. lipca do Afte. Na zarażonym z Bengasi do Alexandryi przybyłym okręcie umarło cztery osób. Stan zdrowia

